

MIECZYŚLAW POLAK

**Duszpasterstwo miłosierdzia.
Miłosierdzie jako paradygmat pastoralnej misji Kościoła**

W wywiadzie udzielonym jezuickiemu czasopismu „La Civiltà Cattolica” papież Franciszek powiedział: *Postrzegam Kościół jak szpital polowy po walce. Nie ma sensu pytać się ciężko rannego czy ma wysoki poziom cholesterolu bądź cukru. Trzeba leczyć jego rany*¹. Ewangelia łączy leczenie ludzkich zranień z miłosierdziem (por. Łk 10,30–37). Stąd uzdrawianie rozmaitych ran, i to zarówno współczesnego świata, jak i Kościoła, może dokonać się poprzez duszpasterstwo miłosierdzia. Pomimo, iż pojęcie „miłosierdzie” znajduje dość szerokie zastosowanie duszpasterskie, to jednak – jak zauważa Walter Kasper – istnieje swoisty *deficyt teologicznej refleksji* na temat zasadniczego dla Biblii przesłania o miłosierdziu, który w praktyce powoduje zredukowanie duszpasterstwa do „*miękkiej*” *działalności pastoralnej i duchowości*².

Teologiczna refleksja nad miłosierdziem jest zagadnieniem bardzo obszernym podejmowanym w wielu dziedzinach teologicznych. Niniejsze opracowanie ma charakter pastoralnoteologiczny i ukazuje podstawowe kwestie związane z zastosowaniem paradygmatu miłosierdzia w teorii i praktyce duszpasterskiej. Zostanie w nim przedstawione najpierw miłosierdzie jako współczesny „znak czasu”, a następnie jego miejsce i znaczenie w realizacji podstawowych funkcji urzeczywistniania się Kościoła.

Mieczysław POLAK, ks. dr hab., adiunkt w Zakładzie Teologii Pastoralnej, Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: mpolak@amu.edu.pl

¹ Cyt. za: http://pl.radiovaticana.va/news/2013/09/19/papie%BC_udzieli%82_jezuitom_obszernego_wywiadu_o_sobie,_ko%9Bciele_i/pol-730040 [dostęp: 3.11.2014].

² W. Kasper: *Miłosierdzie. Klucz do chrześcijańskiego życia*. Tłum. R. Zajackowski. Poznań 2014 s. 21.

I. Miłosierdzie „znakiem czasu”

Rozpoznając znaki czasu czterech papieży drugiej połowy XX wieku i początku XXI wieku – Jan XXIII, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek – stawiają kwestię miłosierdzia w centrum nauczania i praktyki Kościoła³. Dla Jana XXIII miłosierdzie stanowiło najpiękniejsze imię i najpiękniejszy tytuł Boga. W przemówieniu na otwarcie II Soboru Watykańskiego wskazywał na to, iż Kościół w swoim przepowiadaniu dość długo koncentrował się na przeciwstawianiu się błędom świata i na surowym ich potępianiu. Dziś jednak, zachowując niezmienną naukę, powinien *posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia aniżeli surowością*⁴. Nadając zasadniczy ton soborowej refleksji Jan XXIII nakreślił *nowy styl pastoralny*, który dostrzega nierozdzielny związek pomiędzy prawdą i miłosierdziem. W ten sposób temat miłosierdzia stał się zasadniczym zagadnieniem zarówno dla samego soboru, jak i dla posoborowej praktyki duszpasterskiej Kościoła⁵.

Dla Jana Pawła II przesłanie o Bożym miłosierdziu było jednym z wiodących tematów jego pontyfikatu⁶. Od strony kościelnego Magisterium znalazło szczególny wyraz w wydanej w 1980 roku encyklice o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*; od strony duszpasterskiej, w pierwszej w trzecim tysiącleciu kanonizacji zakonnicy i mistycy, „apostołki Bożego miłosierdzia” Faustyny Kowalskiej oraz w ogłoszeniu pierwszej niedzieli po Wielkanocy niedzielą miłosierdzia. Zakończenie drogi ziemskiego życia w wieczór poprzedzający niedzielę miłosierdzia (2005) oraz beatyfikacja Jana Pawła II także w niedzielę miłosierdzia (2011) były dla wielu znakiem Bożej Opatrzności, podkreślającym centralne znaczenie orędzia o Bożym miłosierdziu dla jego całego życia. Istotnym jest bowiem osobisty kontekst tego przesłania naznaczony poznaniem przez Jana Pawła II historii cierpienia swojej epoki, a zwłaszcza jego doświadczenia. Bardziej osobiste świadectwo o tym zawarł w wydanej kilka miesięcy przed śmiercią książce *Pamięć i tożsamość*⁷. Świadectwo jego cierpienia, zwłaszcza z ostatnich lat życia, *było daleko mocniejszym w wyrazie kazaniem niż wiele przemówień i pism*⁸.

³ Por. jw., s. 16–20.

⁴ Jan XXIII: *W świetle świtu. Przemówienie na otwarcie II Powszechnego Soboru*, „Znak”. R. 2013 nr 1 (692) s. 84.

⁵ Por. W. Kasper, dz. cyt., s. 16–17.

⁶ Por. S. Nagy: *„Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus (Redemptor hominis nr 9)*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 115–121.

⁷ Por. Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*. Kraków 2005.

⁸ Por. Kasper, dz. cyt., s. 17.

Odwołanie się do Bożego miłosierdzia wiązał Jan Paweł II z sytuacją współczesnego Kościoła i świata, w którym ujawniają się nie tylko przeobrażenia budzące nadzieję na lepszą przyszłość człowieka na ziemi, ale również takie, które łączą się z zagrożeniami sięgającymi dalej niż kiedykolwiek w dziejach. Ta sytuacja sprawia, że *wielu ludzi i wiele środowisk, kierując się żywym zmysłem wiary, zwraca się niejako spontanicznie do miłosierdzia Bożego w dzisiejszej sytuacji Kościoła i świata. Przynagla ich do tego zapewne sam Chrystus, działający przez swego Ducha w ukryciu ludzkich serc. Objawiona bowiem przez Niego tajemnica Boga, który jest „Ojcem miłosierdzia”, staje się w kontekście zagrożeń człowieka w naszej epoce, jakby szczególnym wezwaniem skierowanym do Kościoła (DiM 2).*

Procesy sekularyzacyjne, które „wyprały” świadomość człowieka z treści religijnych sprawiają, że wobec różnorodnych współczesnych zagrożeń niosących ze sobą *niemiłosierne ryzyko wolności, niemiłosierne niesprawiedliwości i niemiłosierną doczesność*⁹, pyta on z głębokim niepokojem *o rozwiązanie straszliwych napięć, które spiętrzyły się w świecie i zaległy pomiędzy ludźmi. A jeśli nieraz nie odważa się już wypowiedzieć tego słowa „miłosierdzie” albo nie znajduje dla niego pokrycia w swojej świadomości, wypranej z treści religijnej, to tym bardziej trzeba, ażeby Kościół wypowiedział to słowo w imieniu nie tylko własnym, ale także w imieniu wszystkich ludzi współczesnych (DiM 15).*

Pierwszy papież trzeciego tysiąclecia – Benedykt XVI potwierdza znaczenie, kontynuuje i pogłębia teologicznie nauczanie Kościoła o Bożym miłosierdziu. Podczas Mszy św. o wybór nowego papieża, jeszcze jako kardynał, nawiązując do nauczania Jana Pawła II, wskazał wyraźnie na centralne znaczenie Ewangelii miłosierdzia w misji pastoralnej Kościoła. Stwierdził, że *Jezus Chrystus jest uobecnieniem miłosierdzia Bożego: spotkać Chrystusa znaczy spotkać Boże miłosierdzie. [...] Miłosierdzie Chrystusa nie jest tanim darem łaski, nie oznacza banalizacji zła. Chrystus nosi w swoim ciele i w swojej duszy całe brzemię zła, całą jego niszczycielską moc. Spala i przemienia zło w swym cierpieniu, w ogniu swojej cierpiącej miłości*¹⁰. Szczególny wyraz pogłębionej teologicznie idei Bożego miłosierdzia, zinterpretowanej w kontekście wyzwań obecnego czasu, Benedykt XVI dał w encyklikach: *Deus caritas est* (2006) oraz *Caritas in veritate* (2009). W tych wypowiedziach punktem wyjścia czyni miłość, która stanowi dla niego podstawowy paradygmat społecznej nauki Kościoła. Napisał: *Miłość jest większa od sprawiedliwości, ponieważ kochać to znaczy dawać, ofiarować coś*

⁹ Por. P.M. Zulehner: *Bóg jest większy od naszego serca (1 J 3,20). Teologia i duszpaństwo miłosierdzia*. We współpracy z J. Brandnerem. Tłum. J. Serafin. Kraków 2010 s. 23–31.

¹⁰ J. Ratzinger: *Ku „dojrzałości” wiary w Chrystusa*. Homilia podczas Mszy św. „pro eligendo Romano Pontifice” 18.04.2005. „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 2005 nr 6 (274) s. 29–30.

mojego drugiemu; ale nie ma nigdy miłości bez sprawiedliwości, która nakazuje, by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy dlatego, że istnieje i działa. Nie mogę drugiemu „dać” czegoś od siebie, jeżeli mu nie dam w pierwszym rzędzie tego, co mu się sprawiedliwie należy. Kto kocha z miłością bliźniego, jest przede wszystkim sprawiedliwy wobec innych. Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest drogą alternatywną albo paralelną w stosunku do miłości: sprawiedliwość jest „nieodłącznie związana z miłością” (CIV 6).

Papież Franciszek jedno ze swoich przemówień, skierowane do kapłanów diecezji rzymskiej, zatytułował: „Żyjemy w epoce miłosierdzia”¹¹. Nawiązuje w nim wyraźnie do myśli Jana Pawła II. Przytacza fragment homilii papieskiej z Mszy św. kanonizacyjnej św. Faustyny, w której Jan Paweł II wskazał, że *światło Bożego Miłosierdzia, które Pan Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo przez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu*¹². Odwołując się do tych słów, podkreślił ich znaczenie i aktualność dla Kościoła i nazwał czasy współczesne *epoką miłosierdzia*. W refleksji skupił się na znaczeniu miłosierdzia w życiu kapłana, którego określił mianem *człowiek miłosierdzia* i wskazał na dwie główne płaszczyzny realizacji tego charyzmatu, mianowicie na sakrament pokuty i pojednania oraz dzieła miłosierdzia w odniesieniu do ubogich¹³.

Franciszek łączy miłosierdzie z ewangelizacyjną misją Kościoła. Motywem podjęcia ewangelizacji jest według niego *nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy* (EG 24). Podobnie jak we wspomnianej powyżej homilii, także i w adhortacji szczególną uwagę zwraca na miłosierdzie wobec ubogich oraz grzeszników. Podkreśla wyraźnie, że *Kościół powinien być miejscem bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęceni, aby żyć zgodnie z dobrym życiem Ewangelii* (EG 114). Posługę miłości uważa za konstytutywny wymiar misji Kościoła oraz za nieodzowny wyraz jego istoty. Stwierdza, że *tak jak Kościół z natury jest misyjny, tak w sposób nieunikniony wypływa z tej natury czynna miłość bliźniego, współczucie, które rozumie, towarzyszy i promuje* (EG 144).

Można zatem stwierdzić, że w rozpoznaniu kairologicznym Kościoła, jakie znajdujemy w nauczaniu współczesnych papieży, miłosierdzie jest bardzo wyraźnym znakiem czasu. Jego właściwe rozpoznanie i interpretacja należą do bardzo istotnych zadań pastoralnoteologicznej refleksji. Niemniej istotnym wyzwania-

¹¹ Franciszek: *Żyjemy w epoce miłosierdzia*. Spotkanie z kapłanami diecezji rzymskiej 6.03.2014. „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 2014 nr 3–4 s. 29–32.

¹² Por. jw., s. 29.

¹³ Por. jw., s. 30.

niem jest także uznanie miłosierdzia za paradygmat inspirujący teorię i praktykę pastoralną.

II. Paradygmat miłosierdzia w duszpasterstwie zwyczajnym

Całokształt działalności Kościoła może zostać określony jako jego misja pastoralna. Wynika to z tego, iż najgłębsza istota zadania powierzonego Kościołowi polega na uobecnianiu w czasie i przestrzeni Bożego planu zbawienia, będącego – według biblijnego przekazu – wyrazem *pasterskiej* troski Boga o *zgrupowanie rozproszonych dzieci Bożych w jednej owczarni* (por. J 10,16 i 11,52). Ten plan dokonał się dla wszystkich ludzi wszystkich czasów w Jezusie Chrystusie, Wcielonym Synu Bożym, który również swoje posłannictwo otrzymane od Ojca związał z obrazem *Dobrego Pasterza*, oddającego *życie swoje za owce* (por. J 10,11). W tym obrazie ujęty został całokształt działalności zbawczej Chrystusa kontynuowanej w Kościele w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Kościół w swoim działaniu aktualizuje tę *pasterską* misję Chrystusa wobec kolejnych pokoleń ludzkich. Stąd właśnie zlecone mu zadanie może być nazwane misją pastoralną. Podstawą tej misji jest Chrystusowy mandat ewangelizacyjny – *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię całemu stworzeniu* (Mk 16,15) – który obejmuje całość zbawczego posłannictwa zleconego całej kościelnej wspólnotie (por. EN 6-16). Dlatego odnosząc się do treści tej misji można ją określić jako misję ewangelizacyjną. Pojęta w ten sposób ewangelizacja przejawia się w trzech istotnych aspektach: ewangelizacja profetyczna – słowo głoszone, ewangelizacja kapłańska – słowo celebrowane i ewangelizacja królewska – słowo przeżywane¹⁴. Całokształt pastoralnej działalności Kościół powinien traktować jako realizację *miłości czynnej Chrystusa wobec świata*, bowiem *charytatywny charakter* tej działalności należy do jej natury¹⁵.

W odniesieniu do wspólnot kościelnych ewangelizacja realizowana jest poprzez podstawowe funkcje urzeczywistniania się Kościoła: *martyria, liturgia, diakonia*. Celem realizacji tych funkcji jest *koinonia*¹⁶. Pojęcie *koinonia* (komunia, zjednoczenie) wyraża centralną ideę kościelnego *agere*, czyli *gromadzenie w jedno rozproszonych dzieci Bożych* (por. J 10,16)¹⁷. Ta idea powinna nie tylko przenikać wszystkie podstawowe funkcje urzeczywistniania się Kościoła, ale także być owocem ich realizacji. *Komunia* – czytamy w liście apostoelskim *Novo millennio ineunte* Jana Pawła II – *jest owocem i objawieniem owej miłości, która*

¹⁴ Por. A. P a w ł o w s k i: *Kerygmat nowej ewangelizacji*. Poznań 2014 s. 5.

¹⁵ Por. F. W o r o n o w s k i: *Funkcja miłości czynnej Kościoła*. Łomża 1977 s. 275.

¹⁶ Por. W. P r z y g o d a: *Funkcje podstawowe Kościoła*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. K a m i ń s k i, W. P r z y g o d a, M. F i a ł k o w s k i. Lublin 2006 s. 261.

¹⁷ Por. J. R a t z i n g e r: *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*. Tłum. W. S z y m o n a. Kraków 2003 s. 56–68.

wyptywając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa (por. Rz 5,5), abyśmy wszyscy stali się „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4,32). Właśnie budując tę komunie miłości Kościół objawia się jako „sakrament”, czyli jako „znak i narzędzie wewnętrzne-go zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1) (NMI 42).

Poprzez realizację wspomnianych powyżej elementarnych funkcji pastoralnych Kościół urzeczywistnia swoją komunijną tożsamość, stając się *sakramentem Bożego miłosierdzia*¹⁸. Tych funkcji nie można w praktyce rozdzielać, gdyż tylko integralna ich realizacja oddaje w pełni pastoralną misję Kościoła¹⁹. Wszystko to przemawia za koniecznością dowartościowania w ewangelizacyjnej posłudze Kościoła tzw. duszpasterstwa zwyczajnego, skoncentrowanego na przepowiadaniu zbawczego orędzia, na posłudze sakramentalnej i pełnieniu dzieł miłosierdzia. To duszpasterstwo nie kieruje się żadnym doraźnym celem, nie posiada charakteru *akcyjnego*, ale służy realizacji podstawowego celu duszpasterstwa Kościoła, dzięki któremu Ewangelia może ucieleśnić się w historycznej rzeczywistości każdej wspólnoty kościelnej (por. NMI 29). W tym podstawowym nurcie działalności kościelnej (por. EG 14), we wszystkich jego funkcjach, paradygmat miłosierdzia znajduje właściwe możliwości realizacji. Ograniczenie tego paradygmatu tylko do kościelnej diakonii, oddzielonej od przepowiadania i liturgii, może spowodować wiele negatywnych skutków. *Żadnej z tych funkcji – stwierdza W. Przygoda – nie można pominąć, gdyż grozi to zaniechaniem procesu autorealizacji Kościoła. Nawet zaniedbanie jednej z nich w praktyce kościelnej może być przyczyną patologicznych zjawisk w życiu i rozwoju wspólnot eklezjalnych. Natomiast troska o realizację wszystkich i każdej z osobna funkcji gwarantuje zdrowy rozwój organizmu Kościoła*²⁰.

Uwzględniając integralne rozumienie duszpasterstwa zwyczajnego, a także realizowanych w nim podstawowych funkcji urzeczywistniania się Kościoła wskażemy teraz na podstawowe sposoby realizacji paradygmatu miłosierdzia w misji pastoralnej Kościoła określone jako przepowiadanie Ewangelii miłosierdzia, przybliżanie do sakramentalnych źródeł Bożego miłosierdzia oraz życie miłosierdziem na co dzień.

¹⁸ Por. L. B a l t e r: *Kościół jako sakrament Bożego miłosierdzia*. W: *Bóg bogaty w miłosierdzie*. „Kolekcja Communio”. T. 15. Poznań 2003 s. 167–173.

¹⁹ Por. W. P r z y g o d a: *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 71–79.

²⁰ Jw., s. 62.

III. Przepowiadać Ewangelię miłosierdzia

Z funkcją urzeczywistniania się Kościoła określoną jako *martyria* wiąże się przepowiadanie słowa Bożego (słowem i świadectwem życia), które jako słowo *miłości Boga Ojca* (por. 2 Kor 13,13) *rodzi wiarę w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija* (por. PO 4). Chodzi tu zatem o bardzo istotną rzecz jaką jest głoszenie Ewangelii miłosierdzia i dawanie o niej świadectwa.

Konstytutywnym elementem życia wspólnoty Kościoła jest przepowiadanie słowa Bożego. Zasadniczą treścią Bożego Objawienia, w zasadzie jego istotą, jest Ewangelia miłosierdzia, gdyż *objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się: Jezus Chrystus* (RH 9). Przepowiadanie jest zatem podstawowym dziełem miłosierdzia. Jan Paweł II wskazuje, że *miłosierdzie Boże winien Kościół „wyznawać i głosić je w całej prawdzie” tego, co mówi nam o nim Objawienie* (DiM 13). Przepowiadanie Ewangelii miłosierdzia dokonuje się najpierw we wspólnocie Kościoła, gdzie wszyscy powinni ją usłyszeć. Żeby bowiem uwierzyć w miłosierdzie Boże, a następnie o nim świadczyć i je przepowiadać, koniecznym jest usłyszenie tej Ewangelii we wspólnotach kościelnych, bowiem *wiara rodzi się z tego, co się słyszy* (Rz 10,17). Na taką potrzebę wskazuje wyraźnie także papież Franciszek stwierdzając najpierw, że kościelna wspólnota jest *środowiskiem słuchania Słowa* (EG 28), a następnie, że *trzeba stale formować się do słuchania Słowa* (EG 174). *Ewangelizacja – zdaniem papieża – wymaga zażyłości ze Słowem Bożym, a to wymaga, żeby diecezja, parafie i wszystkie wspólnoty katolickie proponowały poważne i wytrwałe studiowanie Biblii, jak również promowały jej modlitewne czytanie osobiste i wspólnotowe* (EG 175).

Dopiero wtedy, gdy ci, których Bóg powołał do Kościoła usłyszą Ewangelię miłosierdzia i w nią uwierzą, staną w obliczu Miłosiernego Boga, który przenika ich sumienia i wzywa do decyzji, która nie polega tylko na intelektualnym przyjęciu pouczenia, ale na nawróceniu serca. Naucza Jan Paweł II: *Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci, którzy w taki sposób Go „widzą”, nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając* (DiM 13).

W nuncie duszpasterstwa zwyczajnego Franciszek wskazuje na dwa zasadnicze sposoby przepowiadania, które dotyczą także Ewangelii miłosierdzia. Pierwszy odnosi się do urzędowych głosicieli zbawczego orędzia i dotyczy proklamacji słowa Bożego w kontekście liturgicznym. Franciszek podkreśla szczególne znaczenie homilii, *wynikające z jej kontekstu eucharystycznego, co sprawia, że przewyższa ona jakąkolwiek katechezę, stanowiąc najwyższy moment dialogu Boga ze swoim ludem, poprzedzający sakramentalną komunię. Homilia jest podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem* (EG 137). Drugi sposób,

który odnosi się do wszystkich wiernych, nazwał Franciszek głoszeniem *od osoby do osoby*: *Teraz, kiedy Kościół pragnie przeżyć głęboką odnowę misyjną, istnieje forma przepowiadania dotycząca nas wszystkich jako codzienne zadanie. Chodzi o niesienie Ewangelii osobom, z którymi każdy ma do czynienia, zarówno najbliższym, jak i nieznanym. Jest to nieformalne przepowiadanie słowa, które może się urzeczywistniać podczas rozmowy, a także to, które podejmuje misjonarz odwiedzający jakiś dom* (EG 127).

Głoszenie Ewangelii miłosierdzia domaga się świadectwa, gdyż *miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów* (NMI 50). Miłość miłosierna bowiem jest dla Kościoła najdoskonalszą formą i przejawem chrześcijańskiego Objawienia. Jest ona uprzywilejowanym wołaniem, które zobowiązuje każdego człowieka do kroczenia wciąż dalej na wszelki możliwy sposób²¹. Z przepowiadaniem Ewangelii miłosierdzia łączy się bowiem szeroko pojęta troska o duchową opiekę nad ubogimi. Brak tej duchowej opieki uznał Franciszek za *najgorszą dyskryminację, jakiej doświadczają ubodzy*. Bardzo wielu ubogich otwartych jest na wiarę i wyraża głęboką potrzebę Boga. Dlatego Kościół nie może *nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego słowa* (EG 200).

IV. Przybliżyć do źródeł miłosierdzia

Duszpasterstwo zwyczajne realizowane jest także poprzez uobecnianie paschalnego misterium Chrystusa w liturgii, które swój szczyt osiąga w celebracji Najświętszej Eucharystii, co ujmując kolejną funkcją urzeczywistniania się Kościoła określana jako *liturgia* (służba kultyczna). Działalność duszpasterska w tym obszarze nie polega tylko na wtajemniczeniu, ale i na wychowaniu do owocnego przyjęcia *łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa* (2 Kor 13,13), uobecnianej w liturgii Kościoła (por. PDV 48). W kontekście miłosierdzia chodzi przede wszystkim o przybliżenie do *Zbawicielowych źródeł miłosierdzia* (DiM 13), których Kościół jest depozytariuszem i szafarzem. Szczególne znaczenie ma tutaj – zdaniem Jana Pawła II – *świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania* (DiM 13).

Zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI wskazywali na szczególne znaczenie Eucharystii, która przybliża do *miłości potężniejszej od grzechu* (por. DiM 13), i dzięki której Kościół odradza się ciągle na nowo (por. SC 6). Przyznanie priorytetowego miejsca Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej oraz troska o jak najlepsze jej przygotowanie i celebrowanie oraz o wychowanie wiernych do odpowiedniego w niej udziału to wyzwania duszpasterskie, które wpisują się w realizację postulatu przybliżania do *Zbawicielowych źródeł miłosierdzia. Pośród*

²¹ C. R u i n i: *Objawienie miłosierdzia Ojca. Bóg bogaty w miłosierdzie*. „Kolekcja Communio”. T. 15. Poznań 2003 s. 119–120.

innych form działalności parafii – naucza Jan Paweł II – żadna nie ma tak żywego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę, jak niedzielna celebracja dnia Pańskiego połączona z Eucharystią (DD 35).

Papież Franciszek zauważa bardzo istotne odniesienie ewangelizacji do Eucharystii. Stwierdza, że *Jezus zostawia nam Eucharystię jako codzienną pamięć Kościoła, wprowadzającą nas coraz bardziej w Paschę (por. Łk 22,19). Ewangelizacyjna radość jaśnieje zawsze na tle wdzięcznej pamięci: jest łaską, o którą powinniśmy prosić (EG 13).* Określa też wspólnoty Kościoła jako przestrzeń adoracji i celebracji (EG 28). Wskazuje przy tym, że *stanowiąca pełnię życia sakramentalnego Eucharystia nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych*, co wymaga zastanowienia się z *roztropnością i odwagą* nad konsekwencjami duszpasterskimi, wynikającymi z tej zasady (EG 47). W tym stwierdzeniu zawarte jest wskazanie na potrzebę podjęcia dalszej refleksji teologicznej nad związkiem Eucharystii z tajemnicą Bożego miłosierdzia.

Sprawowanie liturgii papież postrzega w wyraźnym kontekście ewangelizacyjnym. Jest ono świętowaniem *sukcesów ewangelizacyjnych*, gdyż *radosna wspólnota ewangelizacyjna potrafi „świętować”*. *Obchodzi i świętuje każde małe zwycięstwo, każdy krok naprzód w ewangelizacji. Radosna ewangelizacja staje się pięknem w liturgii pośród codziennej potrzeby pomnażania dobra. Kościół ewangelizuje i daje się ewangelizować przez piękno liturgii, która jest także celebrowaniem ewangelizacyjnej działalności oraz źródłem dawania siebie ciągle na nowo (EG 24).* W adhortacji *Evangelii gaudium* można jednak zauważyć, że obszar duszpasterstwa zwyczajnego związany z kultem zostaje o wiele mniej podkreślony, niż przepowiadanie słowa i diakonia. Papież stwierdza wprawdzie, że *duszpasterstwo zwyczajne powinno być ożywiane ogniem Ducha, aby rozpaliło serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty i gromadzą się w dniu Pańskim, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego*, jednak relatywizuje potrzebę udziału w kulcie dla zachowania żywej i szczerzej wiary katolickiej. Stwierdza, że *duszpasterstwo zwyczajne obejmuje także tych wiernych, którzy zachowują żywą i szczerą wiarę katolicką, dając jej wyraz na różny sposób, chociaż nie uczestniczą często w kulcie (EG 14).*

Obok Eucharystii szczególnym *Zbawicielowym źródłem miłosierdzia* jest sakrament pokuty i pojednania. *Wiemy – naucza Franciszek – że Pan zechciał uczynić ten wielki dar Kościołowi, dając ochrzczonej pewność przebaczenia ze strony Ojca. To jest to: pewność, że Ojciec przebacza²².* Sakrament pokuty jest szczególnym doświadczeniem Bożego miłosierdzia, *czyli tej miłości, która jest*

²² Franciszek: *Spowiedź nie jest sądem, ale doświadczeniem przebaczenia i miłosierdzia*. Spotkanie z uczestnikami kursu dla spowiedników. Rzym 28.03.2014. „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 2014 nr 3–4 s. 39.

potężniejsza niż grzech (DiM 13). Wolność, do jakiej wyzwolił nas Chrystus, w warunkach ziemskiego pielgrzymowania nie jest doskonała²³. Człowiek podlega bowiem słabości, a w konsekwencji nie przestaje pisać swoich *dziejów grzechu* (VS 102). *W tym kontekście – czytamy w encyklice Veritatis splendor – otwiera się odpowiednia przestrzeń dla Bożego Miłosierdzia wobec grzechu człowieka, który się nawraca oraz do wyrozumiałości wobec ludzkiej słabości* (VS 104). Ta wyrozumiałość nie powinna zostać zredukowana do duszpasterstwa, któremu *brakuje zdecydowania i jakiegokolwiek jasnego profilu, gdyż wówczas miłosierdzie staje się pseudo-miłosierdziem. Ewangelia mówi o usprawiedliwieniu dla grzesznika, nie dla grzechu; dlatego powinniśmy miłować grzesznika, ale nienawidzić grzech*²⁴.

Postawa miłosierdzia czyli wyrozumiałości wobec ludzkiej słabości *nie oznacza nigdy zniekształcenia ani zafalszowania miary dobra i zła w celu dostosowania jej do okoliczności* (VS 104). Tym niemniej jasne i zdecydowane przedstawienie prawdy moralnej zakłada również *głęboki i szczery szacunek, ożywiony cierpliwością i ufną miłością, jakiej stale potrzebuje człowiek na swej drodze moralnej, często uciążliwej na skutek trudności, słabości i bolesnych sytuacji* (VS 95; por. też: HV 29). Pogodzenie wierności moralnym zasadom z łagodnością i wyrozumiałością w odniesieniu do upadających ludzi z całą pewnością nie jest zadaniem łatwym. Aby skutecznie zadośćuczynić tym dwom pozornie sprzecznym zaleceniom, trzeba w miejsce bezdusznego egzekwowania norm moralnych, bądź ich lekceważenia, podjąć długofalowy trud stopniowego, cierpliwego i konsekwentnego wychowania penitentów do coraz bardziej wielkodusznego podjęcia chrześcijańskiego powołania. Oznacza to położenie nacisku w spowiedniczej terapii nie tyle na stosunek pojedynczych czynów do pojedynczych norm, ile raczej na szeroko pojętą realizację przykazania miłości. Nie wolno bowiem zapominać, że zasadniczym źródłem wszelkiej niegodziwości jest fałszywa, egoistyczna orientacja życia penitenta. Ponadto, niezbędne jest bardziej istotne – powiązane z postulatem *prymatu łaski*, który powinien *być latarnią oświecającą nieustannie nasze refleksje o ewangelizacji* (EG 112) – uwzględnienie sakramentalności posługi spowiedniczej. Penitenci, odchodząc od konfesjonału, powinni mieć świadomość, że otrzymali nie tylko rozgrzeszenie, ale i wsparcie ze strony samego Boga, by mogli bardziej skutecznie i owocnie zmagać się ze złem, które przecież nadal będzie usiłowało wziąć ich w niewolę²⁵.

Miłosierdzie zatem to nie jest zbytnia pobłażliwość ani nadmierna surowość. Miłosierdzie nie oznacza ani laksyzmu, ani rygoryzmu: *Ani kapłan nadmiernie*

²³ Por. P. G ó r a l c z y k: *Wyzwolenie z niewoli do wolności w Chrystusie*. „Communio”. Wydanie polskie. R. 1993 nr 5 (77) s. 33–35.

²⁴ W. K a s p e r, dz. cyt., s. 21.

²⁵ Por. na ten temat: T. M a k o w s k i: *Pastoralne przygotowanie do sakramentu pojednania w duchu odnowionego obrzędu*. „Homo Dei”. R. 1983 nr 1 s. 3–14.

tolerancyjny, ani rygorysta nie dają świadectwa o Jezusie Chrystusie, ponieważ ani jeden, ani drugi nie bierze odpowiedzialności za osobę, którą spotyka. Nadmiernie surowy umywa ręce: w istocie przygważdża ją do prawa pojmowanego w sposób zimny i sztywny; nadmiernie tolerancyjny też umywa ręce: tylko na pozór jest miłosierny, ale w rzeczywistości nie traktuje poważnie problemu danego sumienia, minimalizując ciężar grzechu. Prawdziwe miłosierdzie bierze odpowiedzialność za osobę, wysłuchuje jej uważnie, podchodzi z szacunkiem i w prawdzie do jej sytuacji i towarzyszy jej w drodze pojednania. Towarzystwo na drogach rozwoju świętości dokonuje się niekiedy poprzez cierpienie pasterskie, które jest jedną z form miłosierdzia²⁶.

V. Życ miłosierdziem na co dzień

Ewangelia miłosierdzia powinna zostać ucieleśniona najpierw przez wyznaczenie i głoszenie miłosierdzia jako zbawczej prawdy wiary i życia z wiary, następnie przez przybliżenie wiernych do sakramentalnych źródeł miłosierdzia oraz przez wprowadzenie idei miłosierdzia w życie codzienne. Wyizolowanie kościelnej dobroczynności ze strukturalnego kontekstu pastoralnego, sytuowałaby ją w kategoriach humanitarnej filantropii czy opieki społecznej. Z pojęciem *diakonia* łączy się obdarowanie kościelnej wspólnoty darem *jedności w Duchu Świętym* (2 Kor 13,13). Odpowiedzią na ten dar jest wieloraka diakonia: charytatywna, społeczna, hierarchiczna i kanoniczna. Wyraża się ona w gotowości „przystąpienia do komunii z drugim człowiekiem”, które powinno zaowocować przekształcaniem się wspólnot kościelnych we wspólnoty *ofiarniej miłości* (EG 28). Zbawienie uobecniające się w ludzkiej historii w świecie, obejmuje nie tylko dar wyzwolenia od podstawowego zniewolenia przez grzech, ale i *uwolnienie od wszystkiego, co człowieka uciska* w porządku doczesnym (por. EN 9). Wiąże się to z trwałą koniecznością podejmowania wysiłków dla budowania świata *bardziej ludzkiego* (KDK 40)²⁷.

Miłosierdzie chrześcijańskie dotyczy nie tylko ubóstwa moralnego, ale także i materialnego. Wiarygodna i czytelna preferencja charytatywna stanowi specjalną formę pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej wobec ubogich. Została ona poświadczona przez całą Tradycję Kościoła i dotyczy życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa (por. SRS 42, CA 11 i 57)²⁸. W sercu samego Boga, który sam *stał się ubogim* (2 Kor 8,9) jest bowiem preferencyjne miejsce dla ubogich (por. EG 197). W pastoralną misję Kościoła wpisany jest swoisty *imperatyw słuchania krzyku ubogich*, który

²⁶ Franciszek: *Żyjemy w epoce miłosierdzia*, dz. cyt., s. 30–31.

²⁷ Por. M. Polak: *Mistagogia w duszpasterstwie Kościoła. Studium teologicznopastoralne*. Poznań 2013 s. 181.

²⁸ Por. jw., s. 253–254.

powinien stawać się rzeczywistością rodzącą się z głębokiego wzruszenia wobec cierpienia drugiego człowieka (por. EG 193). Preferencyjna opcja na rzecz ubogich została przez papieża Franciszka nazwana pragnieniem *Kościola ubogiego dla ubogich* (por. EG 198).

Specyfiką chrześcijańskiej miłości miłosiernej nie jest świadczenie pomocy ubogim poprzez różne programy promocji i opieki, ale gotowość do „wejścia z nimi w komunie”. *Nasze zaangażowanie* – stwierdza Franciszek – *nie polega wyłącznie na działaniach albo na programach promocji i opieki. To, co Duch wprawia w ruch, nie jest nadmiarem aktywizmu, ale przede wszystkim uwagą skierowaną na drugiego człowieka, „uważaniem go za jedno z samym sobą”* (EG 199). Za najpilniejszą potrzebę chwili obecnej należy uznać postulat, by *miłość miłosierna* – jako *istotna właściwość chrześcijańskiego powołania* – znalazła wiarygodne odbicie w *całym stylu życia* kościelnych wspólnot (por. DiM 14). Nie tylko pomoc, ale właśnie miłość ubogiego *odróżnia opcję na rzecz ubogich od jakiejkolwiek ideologii, od jakiejkolwiek próby posługiwania się ubogimi w celach osobistych lub politycznych. Jedynie poczynając od tej realnej i serdecznej bliskości, możemy odpowiednio im towarzyszyć na ich drodze wyzwolenia. Jedynie to sprawi, że stanie się możliwe, by w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się „jak u siebie w domu”* (EG 199). Miłosierdzie bowiem tworzy i buduje wspólnotę i *prowadzi grzesznika do domu*. Doświadczenie miłosierdzia *przerzuca pomost nad wykopaną przez niego przepaścią i daje mu szansę powrotu do domu*²⁹.

Wskazana powyżej specyfika chrześcijańskiego miłosierdzia nie stoi w sprzeczności z potrzebą właściwej organizacji kościelnej posługi miłości, która umożliwiałaby uporządkowaną służbę wspólnotową, opartą także na formach instytucjonalnych (por. DCE 20). W celu uporządkowania różnorodnych form kościelnej działalności charytatywnej, podejmowanych zarówno przez pasterzy Kościoła jak i przez wiernych świeckich, Benedykt XVI sformułował stosowne ramy normatywne. Mają one służyć lepszemu uregulowaniu tworzenia i działalności różnorodnych kościelnych form posługi miłości powiązanych z diakonalnym charakterem wspólnot kościelnych i posługi pasterskiej, zwłaszcza biskupa³⁰. *Wspomniane normy* – stwierdza Benedykt XVI – *winny być jednak dostatecznie szerokie, by mogły objąć znaczną różnorodność instytucji o inspiracji katolickiej, które jako takie działają w tej dziedzinie – zarówno te,*

²⁹ Por. S. van Calster: *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Miłosierdzie jako podstawa „pedagogiki” pastoralnej*. „Communio”. Wydanie polskie. R. 1993 nr 5 (77) s. 87–88.

³⁰ Por. B e n e d y k t X V I: List apostolski *»motu proprio „Intima Ecclesiae natura”* « o *posłudze miłości*. „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 2013 nr 1 (349) s. 9.

*które powstały z inicjatywy hierarchii, jak i te, które zrodziły się z bezpośredniej inicjatywy wiernych, a zostały przejęte i poparte przez pasterzy miejsca*³¹.

Zabezpieczenie pastoralnego oblicza ucieleśnienia Ewangelii miłosierdzia w życiu poszczególnych wiernych i całej kościelnej wspólnoty zakłada w pierwszym rzędzie pogłębioną formację charytatywną, która – zdaniem Jana Pawła II – powinna zostać nakierowana na *szerzenie duchowości komunii* (por. NMI 43). Tylko taka formacja bowiem może ukształtować *nową wyobraźnię miłosierdzia*, której *przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale i zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr* (NMI 50)³².

W *krzewieniu duchowości komunii* nad wyraz istotne znaczenie ma pomoc w zrozumieniu prawdy, że *miłość miłosierna* nigdy nie jest aktem czy procesem jednostronnym. W świetle ewangelicznego błogosławieństwa miłosiernych: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,7) także i ten, który daje, może bez trudu odnaleźć siebie w pozycji tego, który otrzymuje, który zostaje obdarowany, który doznaje *miłości miłosiernej*. Jeśli takiego *odnalezienia się* w gronie obdarowanych zabraknie, świadczone dobro nie jest prawdziwym aktem miłosierdzia i nie gwarantuje uczestnictwa *we wspólnym źródle miłości miłosiernej*, do którego *drogę ukazał nam Chrystus swoim słowem i przykładem aż po krzyż* (por. DiM 14).

Miłość miłosierna dotyczy różnorodnych form ubóstwa, także ubóstwa duchowego i moralnego. Nowoczesna kultura wolności stanowi wprawdzie ogromne osiągnięcie historyczne, ale równocześnie, w swych konkretnych postaciach ujawnia zarazem słabości, polegające na niemiłosierdziu³³. Najbardziej jednak rzuca się w oczy bieda materialna: ciągle rosnąca rzesza ludzi żyjących w nędzy i niedostatku, wykluczonych i zdegradowanych społecznie. Jan Paweł II pisał na ten temat tak: *Nasz świat wkracza w nowe tysiąclecie pełen sprzeczności, jakie niesie z sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który niewielu wybranym udostępnia olbrzymie możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe im się zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności. Jak to możliwe, że w naszej epoce są jeszcze ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, nie mający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie* (NMI 50). Z kolei papież Franciszek wyraża swój sprzeciw wobec wielorakich form wykluczenia. Mówi zdecydowane *nie* wobec: *ekonomii wykluczenia*

³¹ Jw., s. 10.

³² Por. M. P o l a k: *Mistagogia*, dz. cyt., s. 256.

³³ Por. P. M. Z u l e h n e r: *Bóg jest większy*, dz. cyt., s. 25.

czenia, nowego bałwochwalstwa pieniądza, pieniądza, który rządzi, zamiast służyć oraz nierówności społecznej rodzącej przemoc (por. EG 53–60).

Taka sytuacja dla ludzi i społeczeństw sytych, żyjących w dostatku, hołdujących konsumpcji i użyciu, powinna być – zdaniem Jana Pawła II – alarmującym sygnałem budzącym wyrzuty sumienia. Ale nie jest. W konsekwencji we współczesnym świecie, obok ubóstwa ekonomicznego i kulturowego, kształtuje się również niemniej rozległa sfera ubóstwa duchowego, mającego swe źródło z jednej strony w religijnym zubożeniu, z drugiej zaś – w rozkładzie elementarnego zmysłu moralnego i poczucia społecznej solidarności (por. CA 57). Taki, *marnotrawny* styl życia nie gwarantuje jednak upragnionego samospelnienia. Ślepe poddanie się czystej konsumpcji przemienia ludzi w *niewolników posiadania*. Ta niewola zaś jest ubóstwem równie dojmującym, jak ubóstwo zrodzone z materialnego niedostatku (por. SRS 28).

Diakonia wspólnoty powinna być ukształtowana przez otwartość i solidarność z różnymi potrzebami i troskami ludzi oraz przez zaangażowanie tam, gdzie rozwój ludzkiego życia jest zagrożony. Z taką działalnością łączy się, oprócz charytatywnej posługi, także polityczne, społeczne czy wychowawcze zaangażowanie³⁴. Diakonia społeczna wyraża postawę Boga wobec niesprawiedliwości, krzywdy, ucisku człowieka przez człowieka³⁵. Rozpoznajemy ją w wielu biblijnych tekstach. Bóg najpierw dostrzega i rozpoznaje różne formy niesprawiedliwości, ma *oko i ucho*, słucha i widzi: *Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemnienie* (Wyj 3,9). Dlatego Kościół *slucha krzyku ubogich i kierując się Ewangelią miłosierdzia (...) wsłuchuje się w wołanie o sprawiedliwość* (por. EG 188), a także musi *niesprawiedliwość nazywać po imieniu; wyzysk człowieka przez człowieka czy wyzysk człowieka przez państwo, instytucje, tryby systemów gospodarczych. Musi on każdą społeczną niesprawiedliwość, każdą dyskryminację, każdą przemoc przeciw człowiekowi, przeciw jego ciału, jego duchowi, jego sumieniu czy jego przekonaniom nazywać po imieniu*³⁶.

Rozpoznając niesprawiedliwość Bóg nie pozostaje neutralny czy obojętny wobec niej, lecz podejmuje decyzję na korzyść pokrzywdzonego człowieka. Rozpala się gniew Boży: *Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój...* (Wyj 22,22–23). Działanie Boga dokonuje się

³⁴ A. Schifferle: *Die diakonische Grundfunktion als Herausforderung der christlicher Gemeinde*. W: *Pfarrei in der Postmoderne? Gemeindebildung in nachchristlicher Zeit*. Red. Tenże. Freiburg im Breisgau 1997 s. 58.

³⁵ Por. M. Polak: *Parafia dzisiaj. Podstawy i kierunki duszpasterskie odnowy*. Poznań 2007 s. 30–31.

³⁶ Jan Paweł II: Audiencja Generalna po wizycie w Meksyku 21.02.1979. W: *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia*. Red. F. Blachnicki. Krościenko nad Dunajcem 2001 s. 35.

poprzez człowieka, poprzez Jego Lud. *Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów z Egiptu* (Wyj 3,10)³⁷. Działanie na korzyść pokrzywdzonych to szczególnie wyraz solidarności, która zakłada zarówno współpracę w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa i promowania integralnego rozwoju ubogich, jak i bardzo proste codzienne gesty solidarności wobec bardzo konkretnych form nędzy, z jaką się spotykamy (EG 188). Chodzi tutaj o uformowanie nowej mentalności, kierującej się pojęciami wspólnoty, prymatu życia wszystkich wobec przywłaszczenia dóbr przez niektórych (tamże).

Zarówno teoria, jak i wynikająca z niej praktyka pastoralna wymagają pewnej zasady integrującej. Owa zasada stanowi podstawy najpierw do opracowania spójnej teorii duszpasterstwa, a następnie do celowej i właściwie ukierunkowanej praktyki. W niniejszym opracowaniu podjęta została próba zarysowania ogólnych ram pastoralnoteologicznego ujęcia duszpasterstwa przyjmującego miłosierdzie jako zasadę integrującą, jako swoisty paradygmat. Takie ujęcie wynika z odczytania zarówno znaków czasu, na czym skoncentrowano się głównie w tym opracowaniu, jak i z przesłania biblijnego, które ze względu na ograniczone rozmiary publikacji nie znalazło tak szerokiego opracowania, niemniej zostało również uwzględnione. Stąd to opracowanie nie jest ostateczną wypowiedzią, ale otwiera przestrzeń badawczą dla dalszych pastoralnoteologicznych studiów nad duszpasterstwem miłosierdzia.

³⁷ Por. P. M. Zulehner: *Pastoraltheologie*. T. 2. *Gemeindepastoral*. Düsseldorf 1995 s. 116–117.